



Sürgünlik znaczy wygnanie

Magdalena Semczyszyn

Deportacja Tatarów krymskich była ostatnim aktem rozpoczętej w początkach lat dwudziestych sowieckiej polityki narodowościowej na Krymie. W roku 1944 – gdy szala wojennego zwycięstwa przechylała się na stronę Stalina – Tatarzy padli ofiarą sowieckiego triumfu. Sürgünlik (krym.-tat.) – „wygnanie”, które niebawem stało się ich udziałem, do dziś jest największą raną w pamięci zbiorowej tej społeczności.

Półwysep Krymski od wieków kusił swą atrakcyjnością ludy Europy i Azji. Około roku 1223 najechali na niego władcy seldżuccy z Anatolii, rozpoczynając etap długotrwałej kolonizacji tureckiej. W okresie panowania Złotej Ordy, powstałej po podziale imperium Chyngis-Chana w 1227 roku, zaczęli napływać na Krym pierwsi osadnicy tatarscy. W XV wieku ich pozycja stała się na tyle silna, że z rodem Gerejów na czele mogli się wyzwolić spod panowania chanów Złotej Ordy. W latach 1428–1430

powstał Chanat Krymski, który jednak w 1478 roku przyjął protekcję państwa tureckiego.

„Słodkie rządy carycy”

W 1783 roku półwysep został przyłączony do Rosji. Rok wcześniej wojska carycy Katarzyny II interweniowały na jego terytorium pod pretekstem obrony zdezonizowanego chana Szahina. Feldmarszałek Grigorij Potiomkin miał za zadanie zachęcić miejscową ludność, aby dobrowolnie oddała się pod „słodkie rządy carycy”. W rzeczywistości Tatarzy szybko

odczuli twarde realia pod nowym panowaniem. Krym został objęty systemem pańszczyźnianym, zmalała liczba meczetów, wzrosły podatki. Już w 1783 roku na miejscu tatarskiej osady Ak-Jar rozpoczęto budowę Sewastopola – potężnej twierdzy i portu dla floty rosyjskiej. Postępowała rusyfikacja półwyspu, znaczna część arystokracji tatarskiej udała się na emigrację. W XIX wieku na Krym napływali osadnicy rosyjscy, ukraińscy (ruscy), Niemcy, Grecy i Żydzi. W roku 1795 Tatarzy stanowili 88 proc. ludności półwyspu, w 1917 – już tylko 29 proc. Bunt przeciwko rusyfikacji, a zarazem proces odrodzenia narodowego Tatarów, zaczął się na dobre w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Po doświadczeniach z lat 1905–1907 działacze tatarscy zaczęli wiązać nadzieje z upadkiem caratu, a niektórzy opowiedzieli się wręcz za komunizmem w wydaniu bolszewickim. Komuniści jednak potraktowali Tatarów instrumentalnie. W toku rewolucji październikowej ►

poczyniono wobec muzułmanów pewne ustępstwa, próbując zaprząć islam do realizacji własnych planów ekspansji. 18 października 1921 roku Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła powstanie Krymskiej Radzieckiej Republiki Autonomicznej z językami urzędowymi rosyjskim i tatarskim. Józef Stalin, ówczesny ludowy komisarz ds. narodowościowych, głosił hasła wolności wszystkich „narodów sowieckich”. Jednak już w epoce NEP-u zaczął przygotowywać grunt pod ostateczne uderzenie w „zdradziecki nacjonalizm”. W dodatku sowiecka polityka na Krymie przyniosła jego mieszkańcom klęski głodu (1921–1922, 1931–1933), represje kolektywizacji oraz czystki wśród miejscowej elity (1937–1938).

„Zdrajcy ojczyzny i sprzedawczyki”

Dla Stalina pretekstem do pozbycia się „problemu tatarskiego” na Krymie stało się zwycięstwo ZSRR nad Niemcami. Już w 1944 roku przyszedł triumfator rozpoczął pospieszną likwidację skutków wojennego rozprężenia w ZSRR. Ofiarami tej polityki stały się najpierw mniejszości narodowe, w tym mieszkańcy Kaukazu i Krymu: Tatarzy, Bałkarzy, Czeceńcy, Kałmucy, Ingusze, Niemcy

krymscy i nadwołżańscy, Turcy meschetyńscy, Grecy, Bułgarzy, Żydzi (Krymczacy) i Ormianie. Wszyscy zostali oskarżeni o kolaborację z wrogiem i w kilku akcjach wywiezieni w głąb ZSRR, do obozów pracy lub na bezludne stopy. Jak twierdzą historycy, zarys planu deportacji Tatarów krymskich do Uzbekistanu powstał najprawdopodobniej już w 1941 roku. Konkretny projekt autorstwa szefa NKWD, Ławrientija Berii, i jego zastępcy, Wsiewołoda Mierkułowa, był gotowy 13 kwietnia 1944 roku, pięć dni po ofensywie Armii Czerwonej na Krymie. Plan nosił znamienity tytuł: „O środkach mających na celu oczyszczenie Krymskiej ASRR z elementów antysowieckich, czyli agentów szpiegowskich i rezydentur wywiadu i organów kontrwywiadu niemieckiego i rumuńskiego, zdrajców ojczyzny i sprzedawczyków, aktywnych współpracowników i kreatur niemiecko-faszystowskich okupantów, członków organizacji antysowieckich, formacji bandyckich i innych elementów antysowieckich okazujących pomoc okupantom”. Jego dopełnieniem był rozkaz Stalina o deportacji Tatarów z 11 maja 1944 roku, w którym postawiono mieszkańcom Krymu następujące zarzuty: masowa dezercja z oddziałów Armii Czerwonej, masowe wstępowanie do niemieckich oddziałów ochotniczych, masowy udział w „tatarskich komitetach narodowych” powsta-

jących pod egidą niemiecką, znechęcanie się nad żołnierzami Armii Czerwonej oraz „udział w przygotowaniach do oderwania Krymu od Związku Radzieckiego przy pomocy niemieckich sił zbrojnych”.

Argument o masowej kolaboracji z Niemcami był jednak chybiony. Faktycznie, przez trzy lata niemieckiej okupacji półwyspu (1941–1944) ludność tatarska uzyskała spore prawa. Muzułmanom pozwolono tworzyć własne organizacje, pojawiła się tatarska prasa, otwarto kilka nowych meczetów. W formacjach wojskowych takich, jak np. Waffen-Gebirgsjäger-Regiment der SS (późniejsza Waffengruppe Krim), oddziałach porządkowych, milicyjnych i samoobrony brało udział około 20 tys. Tatarów, w większości dezertów z sowieckiej 51. Armii podczas odwrotu z Krymu jesienią 1941 roku. Jednak większa część męskiej populacji półwyspu walczyła podczas wojny w Armii Czerwonej. W 1939 roku na Krymie w szeregi sowieckie zmobilizowano 137 tys. mężczyzn, z których 57 tys. zginęło przed 1944 rokiem. Spora część działała w komunistycznym ruchu oporu na półwyspie. Na przełomie 1943 i 1944 roku za współdziałanie z partyzantką sowiecką Niemcy spalili 128 wsi tatarskich.

Obarczenie *en bloc* ludności tatarskiej Krymu odpowiedzialnością za „kolaborację” było znanym wybiegiem retoryki sowieckiej, za którą kryła się chęć „wyko-



➤ Tatarska rodzina na Krymie, lata dwudzieste lub trzydzieste XX wieku

zrzenia lokalnych nacjonalizmów”. Na decyzję o deportacji mogły mieć wpływ także stosunki dyplomatyczne ZSRR z Turcją i obawa przed wzrostem jej politycznego znaczenia na Krymie. Turcja miała podstawy historyczne do rozszereżeń terytorialnych na tym obszarze. Ze względu na wielowiekową podległość Chanatu Krymskiego, a także wspólny krąg kulturowy i religijny, Tatarzy byli uważani za „tureckich popleczników”. Ponadto argumenty historyczne spłotyły się z tradycyjną rywalizacją Rosjan z Turkami o wpływy w basenie Morza Czarnego. Obawy przed wpływami tureckimi w jego północnej części potwierdzają także późniejsze posunięcia władz sowieckich. W latach 1945–1946 minister spraw zagranicznych ZSRR Władysław Mołotow żądał od rządu tureckiego rewizji konwencji z Montreaux (1936), mówiącej o sprawowaniu kontroli żegluga w cieśninach Bosfor i Dardanele wyłącznie przez Turcję. Dzięki temu, że na Krymie zabrakło Tatarów, których opiekunką zawsze mieniła się Turcja (ze względu na wielowiekową zależność chanatu miała do tego podstawy), Sowieci mieli rozwiązane ręce. Niewątpliwie w wyniku tego, że na Krymie zabrakło Tatarów, którym Turcja udzielała schronienia w dobie prześladowań ze strony caratu, a następnie bolszewików, Sowieci mieli rozwiązane ręce.

„Doczyszczanie” Krymu

Wiosną 1944 roku na Krymie znajdowało się około 220 tys. Tatarów, z czego kobiety powyżej 18 roku życia stanowiły 39,1 proc., dorośli mężczyźni (głównie starcy) 13,1 proc., dzieci 47,3 proc. Fala deportacji rozpoczęła się osiemnastego maja 1944 roku. Według relacji świadków: „po wkroczeniu na Krym armii sowieckiej cała ludność tatarska na mocy specjalnego rozkazu dowództwa została na dwa tygodnie pozostawiona do wyłącznej dyspozycji oddziałów NKWD [...]. Bezbronni ludzie byli grabieni, rozstrzelani, wieszani. Przez dwa tygodnie ponad Krymem rozlegały się przeraźliwe krzyki gwałconych, torturowanych, mordowanych ludzi”. O sprawności całej akcji zdecydowały warunki jej przeprowadzania: godziny nocne oraz kordon wojska ota-

czający każdą wioskę. W operacji wzięło udział ponad 23 tys. żołnierzy i oficerów NKWD. Ogółem wywieziono 187 859 Tatarów krymskich oraz 6252 Tatarów nadwołżańskich. Parę tygodni później ich los podzieliło 36 349 Bułgarów, Greków, Ormian i około 50 tys. Niemców.

Przez następne miesiące trwała akcja tzw. doczyszczania półwyspu. Polegała ona na eksterminacji wszystkich tych, którzy nie zmieścili się w transportach. Przykładowo, pominiętych uprzednio w wyniku przeoczenia mieszkańców wiosek na Mierzei Arabatskiej (między Zatoką Siwasz a Morzem Azowskim) spędzono na barki i utopiono w morzu. Jeden ze świadków tak wspominał „doczystkę” w swojej miejscowości: „Rosjanie przeczesywali chaty, żeby nikt nie został [...]. Żołnierzowi, który wszedł do chaty, nie chciało się schylać. Pociągnął serią z automatu po izbie, a pod ławą schowało się dziecko. Spod ławy zaczęła płynąć krew [...]. Brakowało wagonów. Nadwyżkę ludzi rozstrzelali. Zasyпали piaskiem, ziemią, byle jak. Strzelali też byle jak. I ci ludzie zaczęli wypelzać z piasku. Enkawudziści dobijali ich całą noc”.

Wśród deportowanych mężczyzn tatarskiego pochodzenia byli inwalidzi, starcy, a także partyzanci i członkowie konspiracji antyniemieckiej. Później dołączyli do nich Tatarzy zdemobilizowani z Armii Czerwonej. Jeden z sierżantów tatarskiego pochodzenia wspominał: „Za walki w Mołdawii latem 1944 roku dostałem medal i przepustkę do domu. Gdy przyjechałem, cała wioska była pusta i wymarła. Chodziłem w mundurze, brzęcząc medalami, i szukałem po górach jakichś ludzi [...]. Trafiłem w końcu na placówkę NKWD. Po dwóch tygodniach wywieziono mnie w bydłym wagonie do Azji Środkowej”.

Głównymi miejscami docelowymi przesiedlenia Tatarów krymskich były sowiecki Uzbekistan (151 604 osób), obozy koncentracyjne na Uralu w rejonie Swierdłowska, Przesmyk Karelski w rejonie Wyborga, sowiecki

Kazachstan, Jakucja i Baszkiria. Ponadto ok. 6 tys. skierowano do pracy w wojskowych przedsiębiorstwach naftowych, dalsze 5 tys. przekazano do dyspozycji trustu węglowego „Moskowuogol”. W ciągu półtora roku od wysiedlenia z powodu złych warunków materialnych, a także prześladowań, zmarło kilkadziesiąt tysięcy deportowanych. Tych, którym udało się przeżyć, czekały w nowych miejscach zamieszkania niestanne szykany.

Prawie całkowitej zagładzie uległa kultura materialna mieszkańców Kry- ➤

➤ Krymski Tatar, początek XX wieku





► Podróż w niehumanitarnych warunkach: druga deportacja Tatarów, 1969 rok

mu: architektura, zabytki piśmiennictwa, cmentarze i folklor. Usuwane były świadectwa pobytu Tatarów na półwyspie, a także deformowany był krajobraz przez masowe wycinanie cyprysów i drzewek oliwnych. W swojej gorliwości władze posuwały się do absurdów, np. aby pozabawić krajobraz krymski charakterystycznych cech orientalnych, w łańcuchu gór odcinających południowe wybrzeże od reszty Krymu posadzono brzozy na wysokości 1500 m n.p.m. Drzewa nie zaadaptowały się w nowych warunkach i uschły. Zmienione zostało wielowiekowe nazewnictwo miast i wsi.

Prezent dla Ukrainy

W lutym 1945 roku na konferencji w krymskiej Jalcie nie poruszono tematu ludobójczych przesiedleń. Oprócz protestów prasy tureckiej, pakistańskiej i niemieckiej, kwestia ta nie wzbudziła międzynarodowych reperkusji. Na zorganizowanej w 1948 roku w Symferopolu sesji poświęconej „jedynej słusznej” historii Krymu, rolę byłych mieszkańców potraktowano marginalnie, wspominając głównie o ich „kapitalistycznym usposobieniu”. Późniejsze publikacje sowieckiej historiografii w większości milczały o wielowiekowej obecności Tatarów na półwyspie.

Początkowo Stalin rozważał pomysł Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego dotyczący stworzenia na Krymie republiki

żydowskiej. Jednak ostatecznie zdecydował się na bezpieczniejszy – z jego punktu widzenia – wariant. 30 czerwca 1945 roku Krymską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką przekształcono w Obwód Krymski o powierzchni 25,6 tys. km kw., podzielony na 21 rejonów, 13 miast i 30 wsi typu miejskiego, i zasiedlono ludnością rosyjską z obwodów: moskiewskiego, jarosławskiego, kurckiego, penzanowskiego i rostowskiego. Szacuje się, że w 1945 roku przybyło na półwysep łącznie 228 tys. nowych osadników. W 1961 roku 72 proc. ludności Krymu stanowili Rosjanie, 22 proc. – Ukraińcy. Poza budową kołchozów i turystyką, władze wykorzystywały głównie walor strategiczny półwyspu. Rozbudowano Flotę Czarnomorską, prowadzono szkolenia wojskowe, w tym manewry desantowe.

Przełomem, który zaważył na przyszłości Krymu, było włączenie obwodu w skład Ukraińskiej SRR. Decyzję taką podjęła Rada Najwyższa ZSRR 19 lutego 1954 roku, z okazji trzechsetnej rocznicy ugody perejaśławskiej. Od stycznia do września 1954 roku na Ukrainie trwały wielkie propagandowe obchody na cześć *wozjednannja* („zjednoczenia”) z Rosją, organizowano wiece, parady i niezliczone odczyty. sowiecka Ukraina i jej stolica, Kijów, zostały odznaczone orderami Lenina. Przyłączenie Krymu było głównym punktem ceremonii propagandowej, komentowanym wówczas jako „dowód

zaufania i bezgranicznej miłości narodu rosyjskiego do narodu ukraińskiego”. Do 1991 roku gest ten nie miał żadnego znaczenia. Poza kilkoma marginalnymi przywilejami aparatu partyjnego USRR w stosunku do półwyspu, jego polityczno-prawne położenie nie uległo zmianie. Motywy tego „prezentu” nie wynikały bynajmniej z „braterskiej miłości”, lecz były spowodowane w głównej mierze potrzebą odciążenia moskiewskiego aparatu administracyjno-gospodarczego. Pochodzący z Ukrainy I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Nikita Chruszczow, liczył niewątpliwie także na większą lojalność swoich rodaków w stosunku do władzy komunistycznej. Dopiero rozpad ZSRR w pełni unaocznili Rosjanom konsekwencje tego aktu.

16 lipca 1990 roku Rada Najwyższa Ukraińskiej SRR podjęła uchwałę o suwerenności Ukrainy. Miesiąc później sowieckie władze Krymu rozpięły referendum, w którym 93 proc. głosujących opowiedziało się za reaktywaniem Krymskiej Republiki Autonomicznej w ramach Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. To w zasadzie rozpoczęło rosyjsko-ukraiński konflikt o Krym. Powracający Tatarzy aktywnie wspierali w nim stronę ukraińską. W lutym 1991 roku w drodze kompromisu ustanowiono Krymską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką, która formalnie istniała do 8 grudnia 1991 roku, czyli do rozpadu ZSRR. Rywalizacja o półwysep trwała do 1995 roku, gdy powstała Republika Autonomiczna Krymu w ramach niepodległej Ukrainy. Na półwyspie nadal silne były jednak struktury Komunistycznej Partii Krymu, w Sewastopolu – na mocy umowy ukraińsko-rosyjskiej z 1997 roku – cały czas stacjonowała rosyjska Flota Czarnomorska, a wśród rosyjskich mieszkańców przeważała orientacja promoskiewska. Rosja nigdy nie zrezygnowała z pretensji terytorialnych do półwyspu, co udowodniła w 2014 roku, zajmując Krym.

Buldożerami w styropian

Odwilż lat pięćdziesiątych w ZSRR przyniosła pierwsze próby powrotu Tatarów na

Krym. Od 1956 roku wysyłano do władz petycje, delegacje i memoriały w tej sprawie. Jednak do 1967 roku – w którym na mocy specjalnego zarządzenia Rady Ministrów ZSRR zrehabilitowano Tatarów, uwalniając ich od zarzutu współpracy z Niemcami – nie mieli oni prawa poruszania się po półwyspie. Później również utrudniano reemigrację, wprowadzając nowe rozporządzenia i okólniki, m.in. ograniczające Tatarom możliwość zameldowania na Krymie. Z kolei niemożność zameldowania przekreślała prawo do ubiegania się o pracę. Milicjanci wylapywali powracających i wywozili ich do sąsiednich obwodów ukraińskich. Zwłaszcza rok 1969 Tatarzy wspominają dziś jako „drugą deportację”. Brutalnie niszczone powstające we wsiach prowizoryczne osiedla tatarskie i urządzano oblavy na powracających.

Siła Tatarów krymskich tkwiła w ich solidarności, w konsekwentnym działaniu na rzecz tzw. *awdetu* (krym.-tat.) – powrotu do ojczyzny. Było to działanie dwojakie – z jednej strony starano się w pełni korzystać ze skromnych praw, z drugiej – energicznie działano w podziemiu. W Uzbekkiej SRR powstawały tajne komitety tatarskie, po kryjomu nauczano języka krymskotatarskiego i utrzymywano kontakty z rosyjskimi dysydentami. Organizowano także mityngi i demonstracje, których skutkiem były najczęściej represje,



a nawet ofiary śmiertelne. W połowie lat sześćdziesiątych ważną osobą w kręgach tatarskich stał się Mustafa Dżemilew – prześladowany przez KGB, kilkakrotnie więziony za propagowanie „hasel nacjonalistycznych”, niebawem został uznany za faktycznego przywódcę ruchu odrodzenia Tatarów w ZSRR, a w 1988 roku stanął na czele Organizacji Narodowego Ruchu Krymskotatarskiego.

Kolejne fale repatriantów tatarskich budowały na Krymie tzw. *samostroje*, czyli prowizoryczne, koczownicze budowle ze styropianu, drewna i tektury. Władze moskiewskie starały się zahamować rozwój wydarzeń i po raz kolejny sięgnęły po narzędzia propagandy. W 1986 roku Rada Najwyższa ZSRR wydała oświadczenie mówiące o tym, że podczas II wojny światowej na Krymie działały obozy

koncentracyjne, gdzie Tatarzy pod okiem Niemców mordowali rosyjskich jeńców. Wywołało to falę niespotykanych dotąd demonstracji Tatarów rozsiansych po republikach sowieckich. W czerwcu 1987 roku do Moskwy przybyło siedmiuset przedstawicieli organizacji tatarskich. Akcji towarzyszyły manifestacje na ulicach Moskwy i tzw. siedząca demonstracja pod ścianą Kremla. Zapoczątkowało to prawną (mającą sankcję ustawy państwowej) gwarancję powrotu wygnańców krymskich do ojczyzny. Na fali *pierestrojki* Kreml ugiął się pod żądaniem Tatarów i uchylił zakaz osiedlania się na półwyspie. Powstał także program zakładający reemigrację 600 tys. osadników i ich potomków. Nie zakończyło to jednak kłopotów doświadczonych przez historię Tatarów. Gdy w 1989 roku liczba chętnych do powrotu zbliżyła się do 100 tys., lokalne władze Krymu oznajmiły, że nie ma już wolnej ziemi pod osadnictwo. Oddziały OMON oraz rosyjscy mieszkańcy półwyspu przeganiaли Tatarów z zajmowanych działek, a prowizoryczne osiedla równano z ziemią za pomocą buldożerów. Problem powrotu trwał przez kolejne lata i choć Tatarzy otrzymali pomoc ze strony rządu niepodległej Ukrainy, polegającą m.in. na interwencji w ONZ i zagwarantowaniu miejsc w krymskim parlamencie, to jednak z chwilą ubiegłorocznej, bezprawnej aneksji i okupacji Krymu przez Rosję, powróciła realna obawa o losy tatarskiego odrodzenia narodowego na półwyspie. 🇷🇺

